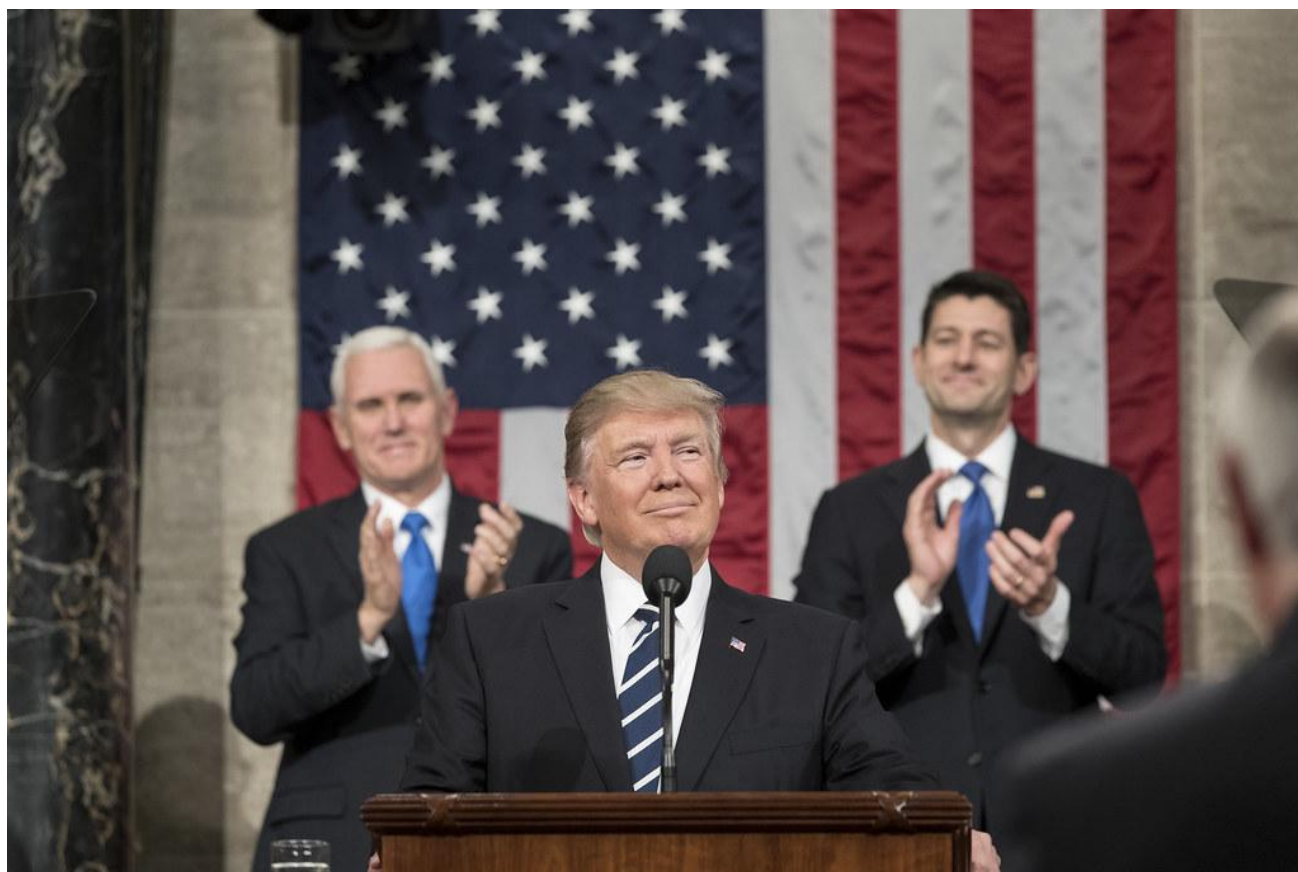




„[President Trump pierwsze 100 dni](#)”, [Biały Dom](#) zdjęcie oznaczone jako [Public Domain Mark 1.0](#).

Brudna strona wielkiej, pięknej ustawy Trumpa

6 czerwca 2025 r. Autor [Thomas Oysmüller](#) Czas czytania 4,9 minuty

"Jedna wielka piękna ustawa" Trumpa obiecuje obniżki podatków i konserwatywne reformy. Przemawia również do nowego elektoratu Trumpa: robotników. Pakiet legislacyjny ujawnia polityczne problemy Republikanów.

Duet Elon Musk i Donald Trump wydają się być skłóceni - jeśli wierzyć obecnemu teatrowi medialnemu. Czy jest to prawda, dopiero się okaże. Wyzwalaczem jest pakiet legislacyjny, który Trump nazywa "jedną wielką piękną ustawą", która reguluje politykę podatkową, programy społeczne, imigrację, bezpieczeństwo granic i inne kwestie.

Musk jest zdecydowanie przeciwny pakietowi, ponieważ może on zwiększyć wydatki rządowe USA i doprowadzić do "narodowego bankructwa". Można temu przeciwdziałać: Stany Zjednoczone nie zbankrutują, ponieważ drukują własne pieniądze i posiadają światową walutę rezerwową. Stany Zjednoczone nie funkcjonują jak korporacja.

Ten artykuł nie jest ani o (prawdziwym?) rozdziale między Muskiem a Trumpem, ani o fundamentalnych kwestiach gospodarczych, ale o treści pakietu legislacyjnego. Fatalnie mało się o tym mówi. Treść pokazuje, w jaki sposób Partia Republikańska chce pozycjonować się jako nowa partia klasy robotniczej - i nie udaje jej się to.

Oto fragmenty niedawnego artykułu w amerykańskim "starym socjaldemokratycznym" magazynie Compact

"Jedna, wielka, piękna ustawa" zawiera wiele elementów, które ucieszyłyby konserwatystów. Zlikwidowałyby Planned Parenthood, od dawna cel wielu zwolenników, którzy sprzeciwiają się wsparciu podatkowemu dla największego w kraju dostawcy aborcji (i co ważniejsze źródła leków zmieniających płeć). Stworzyłyby krajowy program wyboru szkół, dając rodzicom więcej możliwości znalezienia odpowiedniego środowiska edukacyjnego dla ich dzieci. Rozszerza ulgi podatkowe dla pracodawców, którzy chcą oferować swoim pracownikom świadczenia związane z opieką nad dziećmi. Co najważniejsze, zwiększyłaby całkowitą wartość ulgi podatkowej na dzieci o 500 USD, co pomogłoby rodzicom o średnich i wyższych dochodach pozwolić sobie na codzienne potrzeby, od pieluch po opiekę nad dziećmi. (Jednak rodzice o niższych dochodach, tacy jak rodziny małżeńskie z jednym, zarabiającym mniej niż średnia dochodów, nie będą mogli cieszyć się pełną wartością zwiększonego kredytu).

Ale ustawa w obecnej formie zagraża nowo odkrytemu twierdzeniu GOP, że jest partią klasy robotniczej. Zwiększyłaby ona deficyt budżetu federalnego o 2,4 biliona dolarów w ciągu dziesięciu lat, głównie z powodu przedłużenia cięć podatkowych dla osób o wyższych dochodach. Nie obejmuje to cięć wydatków, z których większość koncentruje się na programach krajowych, które przynoszą korzyści rodzinom pracującym.

W 2024 r. prezydent Trump zdobył wyższy odsetek wyborców zarabiających mniej niż 50 000 USD niż tych zarabiających 150 000 USD lub więcej; jednak korzyści z "jednej, wielkiej, pięknej ustawy" koncentrują się w wyższych przedziałach dochodowych. **Tylko 40 procent wyborców Trumpa w 2024 roku, którzy nie mają wyższego wykształcenia, chce cięcia wydatków socjalnych, w porównaniu do 50 procent wyborców z tytułem licencjata lub wyższym.**

[...]

Weźmy na przykład Supplemental Nutrition Assistance Programme (SNAP). SNAP, lepiej znany jako znaczki żywnościowe, tradycyjnie był programem z dwupartyjnym poparciem - nikt nie chce, aby rodziny o niskich dochodach nie miały jedzenia na stole dla swoich dzieci. Jedno na pięć gospodarstw domowych z dziećmi otrzymuje świadczenia SNAP w wysokości średnio 187

USD na osobę miesięcznie. **Pytanie brzmi, czy SNAP można zreformować, aby zachęcić do pracy bez narażania dzieci na ryzyko głodu.**

Republikański projekt ustawy daje możliwość agresywnego głosowania na "tak". Obecnie dostęp do świadczeń SNAP jest powiązany ze spełnieniem określonych wymagań dotyczących pracy i to jest dobra rzecz. Jednak dorośli, którzy są niepełnosprawni lub mają dzieci w wieku poniżej 18 lat mieszkające w domu, są zwolnieni z tych wymagań. "Wielka, piękna ustawa" podniosłaby standardy dotyczące spełniania wymogów pracy i ograniczyłaby kryteria zwolnienia dla dorosłych z dziećmi poniżej siódmego roku życia.

[...]

Projekt ustawy proponuje również zmiany administracyjne, które mogą spowodować usunięcie około 3 milionów rodzin z programu SNAP, do 4 milionów mniej uczniów uczestniczących w bezpłatnych i niedrogich posiłkach szkolnych oraz 360 000 niemowląt i małych dzieci bez dostępu do specjalnego programu żywieniowego dla kobiet, niemowląt i dzieci (WIC). Szacunki te, podobnie jak wszystkie prognozy, należy traktować z przymrużeniem oka, ale ilustrują one ogromne ryzyko związane z reformą sieci bezpieczeństwa.

[...]

Istnieje wiele przepisów w "wielkiej, pięknej ustawie", które można polubić, ale istnieją prawdziwe nierówności w sposobie konstruowania cięć budżetowych. Republikanie, którzy chcą uniknąć strat w wyborach śródkresowych (rok 2026), nie mówiąc już o umocnieniu zysków wśród wyborców o umiarkowanych dochodach, powinni o tym pamiętać. Wciąż jest czas na ukształtowanie ustawy w sposób, który wzmocni, a nie osłabi, zdolność partii do odwoływania się do wyborców z klasy robotniczej.

"Wielka Stara Partia" określa się na nowo - ale "Wielka Piękna Ustawa" pokazuje, jak bardzo jest to skomplikowane. Obóz libertariański skupiony wokół Muska wolałby ograniczyć wydatki rządowe do zera. Oczywiście przyniosłoby to korzyści wielu ludziom, ale wiele osób z klasy robotniczej jest uzależnionych od programów socjalnych. A większość z nich głosowała na Trumpa. Ale GOP pozostaje partią, która musi również zadowolić klientelę bogatych, co również znajduje odzwierciedlenie w prawie.

Trump zmaga się ze sprzecznościami wewnątrz swojej partii i elektoratu. Coraz częściej ocierają się one o siebie. Jednym z przejawów tego jest publiczne zerwanie z Muskiem. To, czy sprzeczności te da się pogodzić, pozostaje jednak wątpliwe.